

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie o zapłatę kwoty 2.458,84 zł w punkcie 1. zasądził do pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 345,26 zł z odsetkami ustawowymi od 4 lutego 2017 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 2.113,58 zł, zaś w 3. punkcie zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 4. zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda kwotę 34,56 zł, a od pozwanej kwotę 5,64 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód nabył od poszkodowanych W. S. i A. S. roszczenie o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia auto casco pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z uszkodzeniem tego pojazdu w dniu 30 grudnia 2016 roku. Umowa cesji zawarta była w związku ze zleceniem powodowi przez poszkodowanych naprawy przedmiotowego pojazdu. Powód za naprawę wystawił poszkodowanym 2 faktury VAT – jedną, o numerze (...) na kwotę 3.175,10 zł brutto tytułem kosztów naprawy blacharsko-lakierniczej (przy uwzględnieniu stawki za robociznę w wysokości 110 zł netto), drugą, o numerze (...) na kwotę 2.4001,91 zł brutto tytułem kosztów części. Łącznie obie faktury opiewały na kwotę 5.576,01 zł. Pozwana tytułem odszkodowania z umowy ubezpieczenia AC wypłaciła powodowi kwotę 3.117,17 zł, weryfikując przedłożone przez powoda faktury i obniżając kwotę z nich wynikającą o 2.458,84 zł stanowiącą wartość przedmiotu sporu. Pozwana wskazała, że przyjęła zgodnie z umową ubezpieczenia AC łączącą ją z poszkodowanymi stawkę za robociznę w wysokości 85 zł netto oraz przyjęła koszty oryginalnych części zamiennych z potrąceniem w wysokości 55%.

Sąd Rejonowy ustalił, że łącząca poszkodowanych z pozwaną umowa ubezpieczenia auto casco została zwarta w wariantcie serwisowym. Ogólne warunki umowy ubezpieczenia przewidywały, że w razie przedstawienia rachunków za naprawę dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów, odszkodowanie wypłaca się na podstawie tych rachunków, przy czym pozwanej przysługuje prawo do weryfikacji kosztów w oparciu o zasady zawarte w systemie A., E. lub D. z zastosowaniem: norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu, stawki za roboczogodzinę ustalonej przez pozwaną w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu, cen części zamiennych ustalonych stosownie do § 17 ust. 3 i 4 oraz cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A., E. lub D.. W razie udokumentowania naprawy pojazdu rachunkami lub fakturami VAT, pozwana weryfikuje wysokość odszkodowania ustaloną na podstawie tych rachunków lub faktur VAT według zasad określonych w § 17 ust. 5 (§ 17 ust. 6 OWU). Z kolei w razie nieprzedstawienia rachunków lub faktur VAT, o których mowa w § 17 ust. 5 OWU, pozwana wypłaca bezsporną część odszkodowania ustaloną na podstawie wyceny (...) sporządzonej w oparciu o zasady zawarte w systemie A., E. lub D., z zastosowaniem: norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu, stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty działające na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego lub osoby, o której mowa w § 3 pkt 34 lit. a, cen części zamiennych zawartych w systemie A., E. lub D., ustalonych w wariantcie optymalnym, tj. cen części oryginalnych serwisowych, pomniejszonych m.in. o 55%, jeśli okres eksploatacji pojazdu wynosił od 5 do 8 lat oraz cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A., E. lub D.. Dokonanie wyceny w sposób przewidziany w powyżej nie pozbawia ubezpieczonego możliwości ustalenia wysokości odszkodowania na zasadach określonych w § 17 ust. 5 OWU, po przedłożeniu rachunków lub faktur VAT, o których mowa w ust. 5. Odszkodowanie wypłacane jest terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 91 ust. 1 OWU).

Na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że średnie stawki za robociznę wynosiły w warsztatach nieautoryzowanych, tj. takich, jakie prowadzi powód, 90 zł netto. Opinia w tym zakresie nie była kwestionowana, strony nie wnosiły o jej uzupełnienie. Dalej Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego ustalił, że koszt naprawy z uwzględnieniem powyższej stawki za robociznę oraz cen oryginalnych części zamiennych wynosiły 5.207,78 zł (przy

stawce 110 zł netto – 5.582,70 zł), a przy uwzględnieniu nadto pomniejszenia cen części o 55% ze względu na okres eksploatacji spornego pojazdu – 3.462,43 zł brutto.

Sąd Rejonowy uznał, że powód udokumentował zakres robocizny wystawiona przez siebie fakturą VAT, do czego był uprawniony jako wykonawca naprawy, a jedynie należało pomniejszyć wskazaną stawkę do kwoty 90 zł netto. Jednocześnie Sąd przyjął, że powód nie wykazał fakturami źródłowymi stosownie do wymogów stawianych przez § 17 ust. 5 OWU kosztów części zamiennych; w tym zakresie – zdaniem Sądu a quo – niewystarczające było przedstawienie faktury wystawionej przez powoda, bowiem powód nie jest producentem czy dystrybutorem części. Skoro ta kwestia była sporna już na etapie postępowania likwidacyjnego, to powód powinien był przedłożyć faktury źródłowe na etapie składania pozwu.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że powodowi należne było na podstawie art. 805 § 1 k.c. odszkodowanie w wysokości 3.462,43 zł. Ponieważ pozwana wypłaciła dobrowolnie kwotę 3.117,17 zł – powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie kwoty 345,26 zł.

(wyrok – k.122; uzasadnienie – k.134-140)

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 2.113,58 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 lutego 2017 roku do dnia zapłaty (pkt 2. wyroku) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, tj. pkt 3, 4 a i 4 b wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego prowadzącą do błędnego ustalenia, że powód nie udowodnił, iż naprawił pojazd przy użyciu części oryginalnych, co skutkowało rozliczeniem szkody według zasad obowiązujących w wariantcie optymalnym, podczas gdy powód zgodnie z postanowieniami umowy auto casco przedłożył do akt sprawy faktury VAT dokumentujące użyte do naprawy części oraz faktury VAT dokumentujące koszty robocizny (zbieżne z wycenieniami biegłego w wariantcie serwisowym) wykazując, że do naprawy użyto części oryginalnych z logo producenta pojazdu, a zatem w konsekwencji szkoda powinna być rozliczona według zasad obowiązujących w wariantcie serwisowym;

2. dalsze naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że stawka roboczogodzinowa na poziomie 90 zł netto jest średnią stawką stosowaną przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działającego na terenie miejsca naprawy pojazdu, podczas gdy stawki roboczogodzinowe na terenie miejsca naprawy pojazdu oscylują w granicach 90 – 160 zł netto, a zatem zastosowana przez powoda stawka na poziomie 110 zł netto jest stawką niższą niż uśredniona, adekwatną do wysokiego poziomu usług naprawczych zakładu powoda;

3. naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego uzasadnia uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w całości;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 17 ust. 5 ogólnych warunków ubezpieczenia auto casco znajdujących zastosowanie do polisy nr (...) oznaczonych nr (...) oraz (...) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że rozliczenie szkody w wariantcie serwisowym jest uzależnione od przedstawienia przez współwłaścicieli pojazdu (w tym przypadku nabywcę wierzytelności) faktur źródłowych potwierdzających nabycie części użytych do naprawy auta, podczas gdy w w/w ogólnych warunkach ubezpieczenia brak jest postanowienia o fakturach źródłowych i uzależnieniu wypłaty odszkodowania wycenzonego według wariantu serwisowego od okazania faktur źródłowych zakładowi ubezpieczeń.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, tj. również w zakresie kwoty 2.113,58 zł, liczonych od w/w kwoty ustawowych odsetek za opóźnienie od 4 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;
2. rozliczenie kosztów postępowania zgodnie z wynikiem postępowania i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całości kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

(apelacja – k.148-155)

Na rozprawie apelacyjnej pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

(protokół rozprawy z 14.12.2018 r. – k.177)

Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony. Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującej błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy wskazać należy, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania błędów w ustaleniach, polegających na konkretnych naruszeniach wskazań wiedzy, logiki czy też doświadczenia życiowego, czego apelująca nie uczyniła. Takich treści w treści apelacji próżno szukać – lektura zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego właściwie sprowadza się do zarzucenia Sądowi a quo dokonania błędnej subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Na prawidłowość powyższej konstatacji wskazuje już chociażby powoływanie w treści zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego przepisu prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. Jedynie odnośnie do ustalenia przez Sąd I instancji średniej stawki za roboczogodzinę w wysokości 90 zł netto można uznać, że autor apelacji próbuje formułować zarzuty dotyczące naruszenia przez ten Sąd zasad swobodnej oceny dowodów, jednak zarzuty te nie zasługują na aprobatę. Wprawdzie opinia biegłego podlega – jak inne dowody – ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Apelujący kwestionując wnioski z opinii biegłego nie wskazał żadnych merytorycznych argumentów podważających jej zasadność, ograniczając się do twierdzenia, że „Sąd z urzędu winien posiadać informację, że na terenie miejsca naprawy pojazdu stawki oscylują w granicach 90,00 zł – 160,00 zł netto” oraz „zasadność stosowania przez powoda stawki w tej wysokości (tj. 110 zł netto – dop. Sądu) oraz wysoki standard zakładu naprawczego były wielokrotnie potwierdzane przez biegłych sądowych w sprawach z udziałem M. W. zawisłych przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim”. Te wyimki z apelacji wskazują, że skarżącemu umyka najwyraźniej, że czym innym jest konstatacja, że stawka za robociznę stosowana przez powoda w wysokości 110 zł netto jest stawką rynkową, tj. mieszczącą się w granicach stawek występujących na rynku, a czym innym ustalenie średniej stawek stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu. Pierwsza okoliczność była irrelevantna z punktu widzenia przedmiotu postępowania, bowiem powód wskutek umowy cesji (art. 509 i nast. k.c.) wstąpił w sytuację prawną cedentów-ubezpieczonych z umowy auto casco, na mocy zaś tej umowy pozwana była obowiązana wypłacić – w razie przedstawienia rachunków za naprawę – odszkodowanie w wysokości ustalonej m.in. z zastosowaniem stawki za roboczogodzinę ustalonej przez pozwaną w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na

terenie miejsca naprawy pojazdu (§ 17 ust. 5 lit. b OWU). Powód – jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – nie wnosił o uzupełnienie opinii biegłego w przedmiocie ustalenia ww. stawki średniej; żądał jedynie (pismo z 27.10.2017 r. – k.83) podania przez biegłego: „kosztów naprawy (...) przy przyjęciu stawki za robotogodzinę na poziomie 110,00 zł brutto, która była zastosowana przez powoda, a która to nie przekracza stawek w zakładach blacharsko – lakierniczych na terenie powiatu (...)”. Oznacza to, że powód ani nie wnosił o uzupełnienie opinii w przedmiocie ustalenia stawki średniej, ani skutecznie nie podważył ustaleń Sądu Rejonowego w tym przedmiocie poczynionych na podstawie pierwotnej opinii biegłego.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia przez Sąd a quo przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni postanowienia § 17 ust. 5 OWU, przez co naruszył przepisy art. 65 § 1 k.c. oraz art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. poz. 1844), a w konsekwencji art. 6 k.c. Rację ma skarżący, że postanowienie § 17 ust. 5 OWU nie wymaga przedstawienia ubezpieczycielowi faktury „źródłowej” – rozumianej przez pozwaną i Sąd Rejonowy jako faktura wystawiona przez producenta lub dystrybutora części. Umowa ubezpieczenia łącząca cedentów wierzycelności z pozwanym wymagała jedynie przedstawienia „rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów”. Ponieważ wykonawcą naprawy był powód, który takie rachunki ubezpieczonym przez pozwaną wystawił, powyższy warunek umożliwiający żądanie rozliczenia szkody w wariantcie „serwisowym” a nie „optymalnym”, został przez ubezpieczonych (powoda) spełniony. Nadmienić należy, że powszechną praktyką jest wystawianie przez podmioty wykonujące naprawy pojazdów w wykonaniu umów o dzieło faktur czy rachunków wyszczególniających odrębnie koszty robocizny i koszty części. Oczywiście, wykazanie przez ubezpieczonych (powoda) kosztów części użytych do naprawy fakturą wystawioną przez wykonawcę naprawy nie niweczy możliwości podniesienia przez pozwaną zarzutu użycia do naprawy innych części niż wskazanych w tejże fakturze. Zarzut ten jednak podlega wykazaniu na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.). Dowodem może być np. przesłuchanie wykonawcy naprawy (tu: powoda), opinia biegłego sporządza po wykonaniu oględzin pojazdu po naprawie, a także faktura zakupu części przez wykonawcę naprawy. Jednak dla powstania obowiązku procesowego złożenia takiej faktury przez powoda nie jest wystarczające podniesienie zarzutu użycia części nieoryginalnych (okoliczność przeciwna może być bowiem wykazana jakimkolwiek dowodem, np. fakturą za naprawę wystawioną przez powoda ubezpieczonym), lecz wniesienie przez pozwaną o zobowiązanie powoda przez sąd do złożenia takiej faktury i uwzględnienie tego wniosku przez sąd. Dopiero uchylenie się przez powoda od takiego obowiązku nałożonego przez sąd, może być – na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. – po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego ocenione przez sąd w ten sposób, że za prawdziwe zostanie uznane twierdzenie pozwanej, że do naprawy użyto części innych niż wyszczególnione w fakturze wystawionej przez powoda, w szczególności części nieoryginalnych albo części oryginalnych, ale pochodzących z rynku wtórnego (zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 1975 r., II CR 844/74, niepubl.). Należy podkreślić, że w świetle wyżej poczynionych wywodów sama odmowa przedstawienia przez powoda dokumentu w postaci faktury nabycia części użytych do naprawy nie mogłaby być per se oceniona w ten sposób, że za prawdziwe zostałyby uznane twierdzenie pozwanej o zastosowaniu nowych części nieoryginalnych lub używanych części oryginalnych lub nieoryginalnych. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2002 r. (V CKN 1359/00, niepubl.): „Istnienie tych alternatywnych środków dowodowych ogranicza swobodę sądu w zakresie korzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 233 § 2 KPC. Nie muszą one być rodzajowo tożsame. Istotne jest tylko to, czy są dostępne i czy poddane ocenie pozwolą dokonać ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.”. Oznacza to, że przed wyciągnięciem wobec powoda negatywnych konsekwencji odmowy przedstawienia faktur zakupu konieczne byłoby ustalenie, że pozwana nie może wykazać podniesionych twierdzeń w inny sposób, np. opinią biegłego wydaną po oględzinach pojazdu. Uwagi te miały charakter ogólny, bowiem w niniejszej sprawie pozwana nie żądała zobowiązania powoda do przedstawienia faktur zakupu części użytych do naprawy (a jedynie przerzucała na powoda ciężar dowodu – w odpowiedzi na pozew wskazała, że „brak rachunków źródłowych zakupu części uniemożliwia ustalenie, czy do naprawy użyto oryginalnych części producenta pojazdu” – k.27v), jak też Sąd takiego obowiązku procesowego nie włożył na powoda z urzędu w trybie art. 232 zd. 2. k.p.c.

Oznacza to, że należne na podstawie art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. ubezpieczonym W. S. i A. S., a wskutek cesji i powodowi, odszkodowanie z umowy ubezpieczenia auto casco za uszkodzenie w dniu 30 grudnia 2016 roku pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wynosiło 5.207,78 zł. Kwota ta została obliczona na podstawie przedstawionych przez powoda faktur wystawionych ubezpieczonym, tj. w wariantcie „serwisowym” oraz z uwzględnieniem stawki za robociznę w wysokości 90 zł netto za godzinę, wskazanej przez biegłego w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu powoda, działające na terenie powiatu (...). Ponieważ pozwana przed procesem dobrowolnie wypłaciła kwotę 3.117,17 zł – Sąd Rejonowy winien był zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.090,61 zł. Z kolei z racji tego, że Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 345,26 zł, apelacja podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.745,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I. wyroku. Odsetki podlegały uwzględnieniu w wysokości odsetek ustawowych, a nie ustawowych za opóźnienie, bowiem takie żądanie zostało zgłoszone w pozwie, zaś rozszerzenie powództwa w postępowaniu apelacyjnym było niedopuszczalne (art. 383 k.p.c.).

W konsekwencji zmiany wymagało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji i o nieuiszczonych kosztach sądowych.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II. wyroku na podstawie art. 100 zd. 1. k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia, bowiem żądanie powoda nie zostało uwzględnione w całości. Koszty poniesione przez powoda w postępowaniu przed Sądem a quo wyniosły 1.880,20 zł, na co złożyły się: opłata od pozwu (123 zł), koszty zastępstwa procesowego (900 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i rozliczone zaliczki na biegłego (łącznie 840,20 zł). Koszty poniesione przez stronę pozwaną w tej fazie postępowania objęły: 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 800 zł tytułem rozliczonej zaliczki na biegłego; łącznie 1.717 zł. Koszty procesu przed Sądem Rejonowym łącznie wyniosły zatem 3.597,20 zł. Z dochodzonej pozwem kwoty 2.458,84 zł za zasadną Sąd Okręgowy uznał kwotę 2.090,61 zł, co oznacza, że powód wygrał spór w 85,02%. W takim też zakresie strona pozwana powinna ponieść koszty procesu (3.058,49 zł), zaś powód powinien je ponieść w 14,98%, co odpowiada kwocie 538,71 zł. W konsekwencji, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.341 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych obejmujących kwoty wypłacone ze Skarbu Państwa biegłemu tytułem wynagrodzenia w łącznej wysokości 40,20 zł, Sąd Okręgowy orzekł w punktach III. i IV. wyroku na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. (Dz.U. z 2018 r. poz. 300) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., obniżając zasądzoną od powoda w punkcie 4. lit. a) wyroku kwotę 34,56 zł od do kwoty 6,02 zł oraz podwyższając zasądzoną od pozwanej w punkcie 4. lit. b) wyroku kwotę 5,64 zł do kwoty 34,18 zł.

W pozostałym zakresie apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie V. wyroku.

W punkcie VI. wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, dokonując ich stosownego rozliczenia na podstawie art. 100 zd. 1. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty poniesione przez skarżącego wyniosły 781 zł, na co złożyły się: opłata od apelacji (106 zł) i koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, który nie prowadził sprawy przed Sądem I instancji (675 zł). Koszty poniesione przez pozwaną w tej fazie postępowania objęły 450 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Koszty procesu przed Sądem ad quem łącznie wyniosły zatem 1.231 zł. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 2.113,58 zł, a apelację za zasadną Sąd Okręgowy uznał w zakresie kwoty 1.745,35 zł, co oznacza, że skarżący wygrał apelację w 82,58%. W takim też zakresie strona pozwana powinna ponieść koszty postępowania apelacyjnego (1.016,53 zł), zaś powód powinien je ponieść w 17,42%, co odpowiada kwocie 214,47 zł. W konsekwencji, należało zasądzić od pozwanej na rzecz skarżącego kwotę 567 zł.

Beata Matysik Tomasz Bajer Paweł Hajdys